

## CO Z TYM POWIETRZEM?

Powietrze atmosferyczne jest to bezbarwna i bezwonna mieszanina gazów – składa się z suchego i czystego powietrza, pary wodnej i zanieczyszczeń pochodzenia mineralnego i organicznego. Do najważniejszych składników czystego i suchego powietrza należą: azot, tlen, argon i dwutlenek węgla.

Czy to, czego nie widać i nie czuć, może budzić zainteresowanie? Okazuje się, że tak. Otóż, mieszkańcy Spalonej, malowniczej wsi położonej nieopodal Legnicy, w województwie dolnośląskim, 25 maja 2021 roku o godz. 18:00 w świetlicy wiejskiej podjęli refleksję nad tym, że żyją na dnie „powietrznego oceanu”. Całą naszą planetę otacza bowiem atmosfera, czyli powietrze. Okazją do tego stało się spotkanie mieszkańców wsi z Sołtysem i Wójtem Gminy. Oprócz spraw związanych z tegoroczną inauguracją wakacji letnich nad miejscowym jeziorem podjęto bowiem temat zanieczyszczenia powietrza, będącego mieszaniną gazów, tak niezbędną dla życia ludzi, zwierząt i roślin.

Spotkanie zaszczyliła najstarsza mieszkanka wsi mająca 101 lat. Wspominała, jak w 1952 roku, mieszkając w Londynie, podczas czterodniowej mgły toksycznej zmarło z powodu zatrucia około 4000 ludzi i wiele tysięcy osób poważnie zachorowało. W 1956 roku z tej samej przyczyny zmarło 1000 osób. Ktoś powie, że przywołane informacje wydarzyły się dawno temu i daleko stąd, ale współcześnie w naszych środowiskach istnieje również wiele rodzajów i źródeł zanieczyszczeń powietrza.

Gdyby tylko wspomnieć przywoływane podczas spotkania źródła naturalne: pożary lasów i rozkłady substancji organicznych oraz źródła sztuczne, jak chociażby: energetyka, hutnictwo, górnictwo, a także przemysł spożywczy i chemiczny. Przecież KGHM to potężna firma, która z jednej strony daje zatrudnienie mieszkańcom Legnicy, Lubina, Polkowic i okolic. Z drugiej zaś strony jest to poważne źródło zanieczyszczenia powietrza.

Wśród głosów, jakie pojawiły się od mieszkańców Spalonej, wybrzmiał i taki, w którym zwrócono uwagę na fakt, że wieś jest położona przy drodze krajowej nr 94 łączącej Legnicę z Prochowicami. Każdego dnia wiele tysięcy samochodów przejeżdża przez tę miejscowość, zwalniając jedynie przed kościołem, niekoniecznie ze względów pobożnościowych, ale w obawie przed stojącym tam fotoradarem. A przecież niewątpliwie pojazdy mechaniczne są coraz poważniejszym źródłem zanieczyszczeń powietrza.

Ważny głos jednego z uczestników spotkania, pana – który prywatnie jest moim ojcem, dotyczył tego, że dzisiaj w każdym domu, w każdej rodzinie ludzie mają nawet po

kilka samochodów. Żona ma do dyspozycji swoje auto, mąż musi być niezależny i też ma swoje, nawet dzieci uczęszczające do szkoły po osiągnięciu pełnoletniości dojeżdżają do miasta samodzielnie. Mieszkaniec przekonywał, że nadmiar samochodów jest łatwo dostrzegalny gołym okiem. Wystarczy pojechać w niedzielę do kościoła w Legnicy albo do większego sklepu czy galerii we Wrocławiu. Na potwierdzenie dołączył kilka zdjęć, które zresztą osobiście wykonałam przy różnych okazjach. Oto one:



Trzeba przyznać, że gdy obecnie myślimy o problemie zanieczyszczenia powietrza, to źródła tych zanieczyszczeń wiążemy z działalnością człowieka. Tak na dobrą sprawę nie do końca jest nawet ważne, czy jest to palenisko domowe, zakład pracy czy pojazdy mechaniczne. Ktoś zwrócił uwagę, że na wsi zdarzają się osoby, które do ogrzania domów stosują różne środki, czasem wprost śmieci i to, co z pewnością nie służy dobrej jakości powietrza.

Jeden z rolników zwrócił uwagę na fakt, że w ostatnim czasie wzrost zapylenia powietrza powoduje postępująca chemizacja rolnictwa. Pył, który powstaje podczas rozpylania chemicznych środków ochrony roślin, przedostaje się do atmosfery, a przy rozpylaniu jest przenoszony na znaczne odległości.

W kontekście pytania postawionego w temacie trzeba przyznać, że powietrze to jeden z ciekawszych i najbardziej intrygujących żywiołów. Jest ono niewidoczne i ulotne. Mogłoby się więc wydawać, że nie istnieje. Jednocześnie jest nam niezbędne do życia. Jego jakość nie idzie jednak w dobrą stronę, o czym można się przekonać, słuchając mieszkańców Spalonej, którzy mają wiele obaw, czy żyją i oddychają „czystym powietrzem”. Przypominają mi się w tym kontekście mądre i pouczające słowa Jona Pauliena: „Czy kiedykolwiek dziękowałeś Bogu za powietrze? A co byś zrobił bez powietrza? Gdyby tak Bóg zastrajkował i zerwał dostawę powietrza – co byś zrobił?”.

## **METRYCZKA**

Maja Dzierżyk

15 lat (ur. 12.08.2005 r.), klasa I „a”

Katolickie Liceum Ogólnokształcące im. św. Franciszka z Asyżu

ul. Ojców Zbigniewa i Michała 1, 59-220 Legnica, tel. 76/ 72 44 214

Nauczyciel geografii: mgr Anna PACHA

Reportaż „Co z tym powietrzem?”